

POLSKA
naszą gazetę przygotowujemy we współpracy z
THE TIMES

sobota-niedziela

2-3.04.2011

cena gazety

1,70 zł W TYM 8% VAT

GAZETA Krakowska

Walczą o drogę wójta

Ludzie z dwóch gmin zrobili blokadę w sądeckich Wielogłowach

Sławomir Wrona

– Będziemy protestować do skutku – zapowiada sołtys Kurowa Krzysztof Pomietło. Zinnymi mieszkańcami blokowali wczoraj drogę krajową z Nowego Sącza do Krakowa. Dokładnie o godzinie 14 kilkadziesiąt osób z gmin Chełmiec i Gródek nad Dunajcem zaczęło chodzić tam i z powrotem po przejściu dla pieszych w Wielogłowach, wstrzymując wzmożony o tej porze ruch samochodów.

– Mamy już dość jazdy wąskimi dróżkami po górach – mówił jeden z miesz-

kańców Zbyszyc. – Przecież jest droga nad osuwiskiem, dlaczego nie możemy tamtędy jeździć? Urzędnicy mają nas gdzieś!

Droga, o którą upominają się mieszkańcy, to ponadstumetrowy objazd nad osuwiskiem, które w ubiegłym roku przerwało ważną trasę z Nowego Sącza do Gródka. Prowizoryczny przejazd powstał w trzy dni na polecenie wójta gminy Chełmiec Bernarda Stawiarskiego w Woli Kurowskiej. Kłopot w tym, że Wojewódzki Zarząd Dróg w Krakowie do tej pory nie dopuścił tam normalnego ruchu. Nie ma bowiem do-

6 mln zł

Tyle sejmik wojewódzki przeznaczył na nową drogę w Woli Kurowskiej

kumentacji, potwierdzającej, że wybudowana na dziko droga jest bezpieczna.

Wójt Stawiarski, obecny podczas wczorajszego protestu, zapewnia, że posiada potrzebne dokumenty i może je w każdej chwili przedstawić urzędnikom. Dyrektor WZD Grzegorz Stech chce się z nimi zapoznać, za-

strzega jednak, że ocena jakości drogi należy przede wszystkim do nadzoru budowlanego. Przypomina również, że WZD ogłosił już przetarg na projekt i budowę wiaduktu, który w pewny sposób przeprowadzi ruch nad osuwiskiem w Woli Kurowskiej. Sejmik wojewódzki przeznaczył na to 6 mln zł.

– Budować będą dwa lata, a co w tym czasie będzie z mieszkańcami? – denerwuje się sołtys Kurowa. – My już dłużej nie chcemy czekać.

Więcej o proteście piszemy na str. 4

Protestowali na drodze, bo chcą legalnie jeździć

► Mieszkańcy zablokowali drogę w Wielogłowach

► Prowizoryczny objazd z polisą na milion złotych

Sławomir Wrona

Kilkudziesięciu mieszkańców gmin Gródek nad Dunajcem i Chełmiec blokowali wczoraj drogę krajową 75 w miejscowości Wielogłowy. Co kilka minut chodzili w kółko po przejściu dla pieszych, aby wstrzymać ruch samochodów. W ten sposób żądali, aby Wojewódzki Zarząd Dróg wydał zgodę na korzystanie z objazdu osuwiska w Woli Kurowskiej, wybudowanego przez wójta Chełmca Bernarda Stawiarskiego.

– Utrudnienie, jakie dziś mają tutaj kierowcy, jest niczym w porównaniu z tym, co my mamy na co dzień – mówił sołtys Kurowa Krzysztof Pomietło. – Legalny objazd, to kilkanaście kilometrów więcej codziennie, a nie wiadomo, jak długo będzie można tam jeździć, bo osuwisko w Librantowej w każdej chwili może nas odciąć od świata.

Osuwisko w Woli Kurowskiej w zeszłym roku przerwało drogę wojewódzką nr 975, łączącą Nowy Sącz z miejscowościami



Protest w Wielogłowach rozpoczął się o godzinie 14, kiedy ruch w tym miejscu jest największy

nad Jeziorem Rożnowskim. W czerwcu wójt Stawiarski w trzy dni wybudował tymczasowy objazd, którego nikt nie chce zalegalizować. Usypany nad osuwiskiem odcinek bitej drogi jest formalnie przejazdem technicznym. W praktyce korzystają z niego kierowcy samochodów osobowych, dostawczych, a nawet ciężarówek, mimo że grożą za to mandaty.

Wójt Stawiarski przyjechał wczoraj do Wielogłów. Protestujących mieszkańców zapewnił

o swoim poparciu. – Nie zgadzam się z taką sytuacją, żeby biurokraci blokowali nam godziwe życie – zaznaczył.

Jego zdaniem, zakaz przejazdu po drodze wybudowanej przez gminę to przejaw złej woli Wojewódzkiego Zarządu Dróg w Krakowie. Na dowód dawał to, że sposób jej wykonania nie wzbudził zastrzeżeń firmy ubezpieczeniowej, która zgodziła się wystawić polisę i ubezpieczyć ten odcinek na milion złotych.

Zarządca czeka na dokumenty

● – Zanim ktokolwiek wyda zgodę na ruch po drodze zbudowanej przez wójta, najpierw musi zobaczyć dokumenty, które pozwolą ocenić, czy to jest bezpieczne – mówi dyrektor WZD Grzegorz Stech.

Jak twierdzi, władze gminy Chełmiec nie przedstawiły

dotąd takiej dokumentacji ani jemu, ani nadzorowi budowlanemu, ani policji. Zapowiada, że w kwietniu zostanie rozstrzygnięty przetarg na budowę wiaduktu, który rozwiąże problem osuwiska w Woli Kurowskiej. Plan zakłada, że legalny przejazd będzie tam możliwy jesienią 2012 roku.

Skomentuj tę sprawę!

www.gazetakrakowska.pl